

Rycerze św. Huberta

Mała liga narodów łowiectwa obraduje w Warszawie

Od wczoraj trwa w Warszawie sesja Międzynarodowej Rady Łowieckiej, która, po czterech latach swego istnienia, trzeci skolei zjazd swój odbywa w Warszawie, co świadczy o tem, jak poważną rolę odgrywa Polska w tej organizacji. M. R. Ł. w łonie swem grupuje przedstawicieli 50 państw, jest to więc mała Liga Narodów do spraw łowiectwa, w której skład wchodzi nie tylko myśliwi, lecz także przyrodnicy i zoologowie.

Naogół łowiectwo uważane jest mylnie za niszczycielski sport, uprawiany wyłącznie przez sfery zamknięte, a więc stanowiący swego rodzaju luksus, dostępny jedynie uprzywilejowanym. Zapomina się, że w zakresie łowiectwa wchodzi też ochrona zwierząt, kontrola nad rozwojem się w właściwych warunkach zwierzyny łownej, oraz za-

bezpieczanie gatunków zanikających. Poza to ze sportem łowieckim wiąże się szereg gałęzi przemysłu: amunicja, broń, gospodarka leśna i rolna, turystyka, hotelarstwo, oraz eksport bitych zwierząt, jak zające, kuropatki itp., której rok rocznie pada u nas tysiące pod strzałami myśliwych, bez uszczerbku dla liczebności tych gatunków.

Prawdziwi myśliwi samo zabijanie stawiają na dalszym planie, przenosząc nad nie wrazenia przyrody w jej różnych fazach i przejawach.

Obecny zjazd zgromadził w Warszawie przedstawicieli: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Jugosławii, Kanady, Luxemburga, Niemiec, Peru, Rumunii, Norwegii, Węgier i Włoch. Prezesem M. R. Ł. jest Francuz, p. Maxime Ducreque, który przewo-

dzi nieobecnej sesji, a jednym z wiceprezów jest Polak, hr. Bielski. Po trzydniowych obradach na tematy, związane z gospodarką łowiecką różnych krajów, odbędzie się szereg polowań na kaczory i gęsi w Białowieskiej, Dawidgródki i Rzepirowskiej, u hr. Jarosława Potockiego. Rolą gospodarza i organizatora zjazdu odgrywa hr. Mauryce Potocki z Jabłonny.

W dniu wczorajszym znakomici goście odwiedzili trzeci zjazd na terenie Polski Pokaz Trofeów Łowieckich, odbywający się w gmachu Kasyna Garnizonowego w alei Szucha. Z przyjemnością należy stwierdzić, że istotnie tegoroczny pokaz wypadł wspaniale i daje przekrój całej fauny łownej Polski, która w tej dziedzinie jest jednym z krajów najbogaciej wyposażonych w Europie, tak pod względem różnorodności zwierzyny, jak i piękności okazów w poszczególnych gatunkach. Toteż wczoraj popołudniu, wśród licznych zwiędających pokaz, gdzie słyszało się prawie wyłącznie język francuski, rozlegały się co chwila wyrazy niekłamane zachwytu: „patant“, „merveilleux“, „fantastique“.

Naszym zachodnim sąsiadom imponują potężne wieńce jeleni, różnorodne co do kształtu rogi rogaczów, wspaniałe okazy łosi, nie mówiąc już o zupełnie wyjątkowej kolekcji szablów, mieczy, pięknych skór niedźwiedzi, wilków, żbików, rysi i lisów. Do ciekawych należą wykopaliskowe rogi turów, dalej piękna głowa żubra, mały bór — tak rzadki już dziś na całym świecie, wspaniałe okazy gęsi, cietrzewi, orłów. Przeglądając kolekcję bataljonów p. Skrzywickiego, nie mówiąc już o niezliczonej ilości odmian kaczek i innego ptactwa błotnego; ciekawie wygląda złazona na

jednej tarczy parka pardwy i białki, ustrzelonych dubletem. Skala zwierzyny jest tak ogromna, że trudno wliczyć wszystkie eksponaty, warto je obejrzeć, żeby się zapoznać z tem, jak wielka jest łeba i jakoś zwierzyny u nas w kraju.

Poza ścisłymi trofeami łowieckimi znajdujemy na wystawie oryginalne gablotki, np. kolekcję kamyczków z żółdków 106 gęsi i 114 cietrzewi, ułożone geograficznie od r. 1880. Osobny dział stanowi kolekcja odznak (prywatna inicjatywa kpt. Józefa Kobylańskiego), która gromadzi wszelkie możliwe motywy łowieckie w sztuce grawernej: odznaki towarzyszą łowcom od 15-go wieku począwszy, nagrody, medale, ordery, odznaki sportowe, kilka gablot biżuterii łowieckiej. Kolekcja ta, zbierana z niebywałym zamilowaniem przez właściciela, już dziś ma wartość muzealną i stanowi przyczynek do historii łowiectwa w Polsce. Kpt. Kobylański nie ustaje w swej pracy kolekcjonerskiej i jest prawdziwym myśliwym na rzadsze i ciekawsze okazy, uzupełniając nimi i tak bogate już zbiory. Apeluje więc do wszystkich tych osób, u których może być bezużyteczne marnowanie się tego rodzaju przedmiotów, żeby były tak skąpo zgłaszane do wzbogacenia kolekcji, ul. Chałubińskiego 3-b. Dzw. 40. K. O. P.

Pokaz łowiecki potrwa jeszcze do dnia 29 b. m., co się zbliża do końca mego pobytu znakomitych gości cudzoziemskich. Okazuje się, że nie tylko strzelby polskie są jedno z pierwszych w światowej rodzinie łowieckiej, lecz i trofea na terenie Polski, umiejętnie zgrupowane i pokazane, stanowią ciekawy dowód wysokiej polskiej kultury łowieckiej.

Emzet.

Zły duch — Jan Szatan

I skarb Niedbałów

KATOWICE, 20. 4. Rodzina Niedbałów, zamieszkała w Czela-

dzi na Śląsku, przechowywała tradycję, iż jeden z przodków jej zakopał w lesie skarby. Niedbałowie włóczyli się więc po lesie, poszukując miejsca kryjówki. Pewnego razu zjawił się niejaki Leon Woźniczka, który przedstawił się za czarodzieja i jasnowidza. Zaofiarował on Niedbałom swoje rzekomo przyrodzone zdolności dla odnalezienia skarbu. Zgodzono się, że urządzi on kilka seansów spirytystycznych, podczas których zbada tajemnicę i wyjawia ją Niedbałom. Seansów przeprowadzono większą liczbę, a za każdy szarlatan kazał sobie płacić po 15 zł.

Wreszcie, gdy już cierpliwość najwęższych kmiotków była na wyczerpaniu, czarodziej oświadczył, że odgadł zagadkę i wyprowadził Niedbałów w nocy do lasu, każąc im kopać w określonym przez siebie miejscu. Nazajutrz, po bezowocnych poszukiwaniach, Nied-

bałowie chcieli pobić czarownika, lecz wówczas oświadczył im, że miał widzenie i że skarbu nie można tak łatwo wydobyć, gdyż bronią go złe duchy. Gdy w nocy, wyznaczonej przez Woźniczkę, Niedbałowie wybrali się znowu do lasu, zza drzewa wysunęła się jakaś postać w białej szacie, która donośnym głosem wołała: „Precz od skarbu, chyba, że dacie 250 zł. Woźniczce, a on zapłaci za Mszę za moją duszę!“ Przerobienie Niedbałowie uciekli, a na drugi dzień wypłacili wymagane przez ducha 250 zł. Po zainkasowaniu gotówki czarodziej ulotnił się i dopiero musiała go szukać policja.

W Sądzie Grodzkim skazano ośmioletniego na pół roku więzienia. Wtedy również wyszło na jaw, kto odegrał rolę złego ducha. Był to oczywiście wspólnik Woźniczki, pod nazwiskiem Jan Szatan. Sprawa ta rozpatrywana jest obecnie przez Sąd Okręgowy w Katowicach.

Echa oszustwa żydowskiego Sledztwo w Grodnie

GRODNO, 20. 4. W sprawie oszukiwania ałery Grodzieńskiego Towarzystwa Bankowego, Wolberga i innych, dowiadujemy się, że wrócił już do Warszawy delegowany przez Inspektorat Bankowy Min. Skarbu inspektor Izdebski, który przeprowadził dochodzenia w tej sprawie. Afera Towarzystwa Bankowego, jak donosiliśmy, naraziła na straty kilka tysięcy osób z różnych miast Polski przez oszukiwanie operacje z dolarówkami.

Ustanowieni przez władze likwidacyjne, ogłosili wezwanie do zgłaszania przez poszkodowanych pretensyj pod adresem Towarzystwa Bankowego, Grodno, ul. Hoovera 9. Zgłoszenia muszą być poparte odpowiednimi dokumentami.

Sledztwo, wdrożone w sprawie oszustwa Wolberga, umożliwiło częściowe zabezpieczenie pretensyj przez położenie aresztu na nieruchomości dyrektora tej oszukiwanej instytucji, Wolberga.

Bezdomni w wagonach kolejowych

LWÓW 20. 4. Poruszaliśmy już sprawę uregulowania bezdomności przez lokowanie bezdomnych w starych wagonach kolejowych. Liczba bezdomnych we Lwowie rośnie w zastraszający sposób, a sytuację pogarsza zupełny brak pomieszczenia dla tych nieszczęśliwców.

Aby choć prowizorycznie zaradzić znu, działacze społeczni zwrócili się do miejscowej dyrekcji kolei

z prośbą o odprzedanie Tow. Ochrony Lokatorów pewnej ilości starych, nienadających się już do użytku wagonów kolejowych. Wozy te, ulokowane na przedmieściu Janowskim, mogłyby służyć bezdomnym za mieszkania.

Decyzję ostateczną w tej sprawie powziął ma Minister Komunikacji, do którego petentów skierowano.

Niezwykły proces ubezpieczeniowy 100.000 zł. za Halperina

Pełnomocnicy rodziny dyrektora naczelnego Pepego, Halperina, który zginął w katastrofie lotniczej pod Brukselą, występują ze skargą cywilną przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń „Florjanka“ w Krakowie, o odszkodowanie w wysokości 100.000 złotych.

Jak się okazuje, zmarły był ubezpieczony na tę sumę na wypadek katastrofy samolotowej, jednakże ubezpieczenia nie wypłacono. Umowa bowiem ubezpieczeniowa przewidywała, że odszkodowanie nie dotyczy

lotów okolicznościowych. Towarzystwo Ubezpieczeń twierdzi, że lot, który się zakończył katastrofą, był lotem okolicznościowym, pełnomocnicy rodziny zmarłego zaś dowodzą, że był to lot pasażerski.

Sąd będzie musiał w tej mierze przeprowadzić badania na terenie Belgii, gdzie stał się wypadek, i w Anglii, gdzie mieści się centralna siedziba towarzystwa lotniczego. Powołani będą również eksperci z dziedziny lotnictwa. Będzie to bezspornie jeden z ciekawszych procesów ubezpieczeniowych.

Kronika sądowa

Uniewinnienie

WARSZAWA. — Późnym wieczorem Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie rzekomych sprawców morderstwa, dokonanego na bankierze Centnerszwerze. Po zakończeniu referatu sprawy i przemówieniu prokuratora, adwokata Hoffmanna — Ostrowskiego, demonstrując swoje stanowisko w całej sprawie i zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, nie ogłosili przemówień, ograniczając się tylko do kilku słów i prosząc o uniewinnienie pod sądnych.

Sąd Apelacyjny uznał więc oskarżonych 4 za nieudowodnioną i wszystkich uwolnił. Prokurator zapowiedział kasację.

Falszerze paszportów

WARSZAWA. — Sprawa międzynarodowych falszerzy paszportów, ułatwiających w sposób nielegalny wyjazd z Polski zagranicę, znalazła się wczoraj w Sądzie Najwyższym na czele bandy stał Abram Bajgicman, który uciekł do Belgii i na żądanie naszego sądu został wydany. W skład szajki wchodziła cała rodzina Bajgicmana, ponadto zaś zamieszani byli: Dawid Cukierman, Sura Czolino, Juda Furmankiewicz, Moszek Iglicki, Majer Koper i Henoch Węgrowicz.

Wyrokiem obu instancji skazano wszystkich oskarżonych na karę więzie-

nia od półtora roku do 4 lat. Sąd Najwyższy, po rozważeniu 11 skarg kasacyjnych, uwzględnił tylko jedną w stosunku do Kopera i w tej części wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił.

Skazanie gangsterów poznańskich

POZNAN. — W Sądzie Okręgowym zakończona została rozprawa przeciwko szajce bandyckiej Franciszka Rogozińskiego. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Rogozińskiego na 15 lat więzienia, Adama Kościelnika i Feliksa Nogaję również po 15 lat więzienia, Antoniego Ścierniewskiego i Antoniego Grzesińskiego po 8 lat więzienia, Antoniego Pichowiaka, Józefa Gidaszewskiego i Władysława Zajacę po roku więzienia z zastosowaniem amnestji.

Skazanie komunistki

ŁÓDŹ. — Irena Kagan, córka znanego przemysłowca, odpowiadała przed sądem w Łodzi za działalność komunistyczną. Kaganówna jest znaną polską działaczką komunistyczną. W styczniu r. b. wygłosiła ona na ulicy podburzające przemówienie oraz rozrządzała dezygny wywołanie. Na rozprawie skazano ją na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich. Oskarżona przyjął wyrok z uśmiechem.

Z kraju

KIELCE.

Wiesi spłonęła. Wczoraj we wsi Wywla, powiatu włoszczańskiego, wybuchł pożar w zagrodzie włościanina Jarosława Nowaka. Zanim przybyła straż pożarna i zdążyła rozwinąć akcję ratunkową, pastwą płomieni padło kilka domów mieszkalnych i kilkanaście zabudowań gospodarskich. Ciężkie poparzenia odnieśli Wojciech Pytlarz i Jarosław Nowak. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

OSTROWIEC.

Nie przeżyła podejrzenia. Na torze kolejowym między stacjami Kunowem i Stykowem znaleziono trupa kobiety, przejechanej przez pociąg. Dochodzenie wykazało, iż zabita jest Jadwiga Zaczek, lat 20, ze wsi Kryńki, a powodem samobójczego zamachu było podejrzenie o kradzież gęsi, które na Zaczkową rzucił jej sąsiad.

KALISZ.

Bywający ruskij oficer. 38-letni Sergiusz Spirin, b. oficer armji rosyjskiej, został aresztowany pod zarzu-

tem bigamji. Zawierał on trzykrotnie związki małżeńskie, nie uzyskując unieważnień poprzednich małżeństw, ani rozwodów. Żony Spiryna zamieszkują do dziś: jedna w Kaliszu, druga w Warszawie, trzecia w Piotrkowie Kujawskim.

SKIERNIEWICE.

Zakończenie strajku. Strajk robotników budowlanych w Skierniewicach zakończony został po trzytygodniowym trwaniu, podpisaniem umowy. Umowa ta, aczkolwiek nie spełnia wszystkich postulatów robotników, zapewnia im do 50 proc. podwyżki płac.

WŁODAWA.

Morderstwo. W dniu wczorajszym około godz. 3 popołudniu, do mieszkania Gittl Rotenberg w wsi Mszanka, gminy Sowbór pod Włodawą, wtargnęli bandyci, którzy po zrabowaniu biżuterji, zamordowali Rotenbergową, udusiwszy ją sznurem. Następnie bandyci podpalili dom i uciegli. Pożar w porę ugaszono.

Wszczęty natychmiast pościg doprowadził do ujęcia obu zbrodniarzy.

Kronika Kaliska

Z UNIwersYTETU POWSZECHNEGO

W niedzielę, dnia 22 b. m., w Uniwersytecie Powszechnym im. H. Sienkiewicza przy Narodowej Organizacji Kobiet, aleja Józefiny, ks. dr. Niewogłowski mówił będzie na temat: „Mśza święta“. Początek o godz. 7 wiecz. Wejście bezpłatne.

DOROCZNE ZEBRANIE P. B. K.

W poniedziałek, dnia 23 b. m., o godz. 19-ej, w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej odbędzie się walne doroczne zebranie członków kaliskiego oddziału Polskiego Białego Krzyża.

NOWY ZARZĄD LOPP.

Po wyborach uzupełniających, Zarząd LOPP w Kaliszu ukonstytuował się następująco: prezes starosta Ostaszewski, wiceprezes — plk. w s. St. Zuprański, drugi wiceprezes — prezydent m. Kalisza, Szyras, sekretarz — inspektor Borzęcki, skarbnik — mag. Chrzanowski, członek zarządu — ks. dr. Za-

borowicz. Członkowie z urzędu: ppłk. dypl. Pelc, mjr. Korsak, J. Tschau, Wł. Piskorski, dyr. Ciszewska ze Zbierska.

DZIECKO, POPARZONE MLEKIEM, ZMARŁO

We wsi Jarantów, gm. Brudzew, w zagrodzie Borowskich półtoraroczna ich córka Anna, schwytywszy stojący na kuchni garnek z gorącym mlekiem, przewróciła go na siebie, oblewając się cała. Pomimo natychmiastowej pomocy, dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

SYFON Z GAZEM EKSPLODOWAŁ

W fabryce wody sodowej w alei Józefiny 25, podczas nabijania syfonów gazem, jeden z syfonów eksplozował, raniąc dotkliwie w twarz zatrudnionego robotnika. 22-letniego Józefa Tame, zam. w Tłokini Małej. Ofiarę wypadku przywioziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

Wieści z Piotrkowa

WIECZÓR PIEŚNI I SŁOWA

Staraniem Samopomocy Gimnazjum Zrzeszenia w Piotrkowie odbył się w małej sali Stow. Rzemieślniczego „Wieczór pieśni i słów“ z uroczystym programem, na który złożyły się chóry pod kierownictwem p. W. Konopackiej, deklamacje i występy uchenie J. Klechówny, H. Skierskiej, Z. Warzeżanki i A. Wanieżkówny oraz tańce ucz. V i I kl. i występy sceniczne zespołu VIII klasy.

Przykrym dysonansem było zachowanie się na sali części przybyłej w roli widzów młodzieży.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Dnia 18 b. m. na szosie sulejowskiej 9-letnia Jadwiga Kowalec została najechana przez samochód

ciężarowy, należący do Piotrkowskiej Manufaktury.

Ciężko poszkodowaną dziewczynkę odstawiono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

POWSZECHNE SZCZEPNIENIE OSPY

Od 1 do 7-maja codziennie między 4 a 6 godziną popołudniową będą się odbywały w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Bykowskiej 14, I p. przymusowe szczepienia przeciwospow.

Wolne od obowiązku zgłoszenia się w Ośrodku Zdrowia są dzieci już szczepione uprzednio z dobrym skutkiem.

Sprawdzenie skutków szczepienia odbywać się będzie w tymże lokalu w dn. 8, 9, 11, 12 i 14 maja od godz. 4 popołudniu.

Co zeznał Olejniczak Bezpośrednio po morderstwie? Wiza lokalna na miejscu zbrodni

KRAKÓW. 20. 4. W siódmym dniu procesu Olejniczaka zeznawali funkcjonariusze policyjni. Z zeznań tych, najważniejsze są zeznania komisarza Huberta z Krakowa, który początkowo kierował śledstwem.

Po otrzymaniu wiadomości o morderstwie, kom. Hubert udał się na miejsce zbrodni dla ustalenia identyczności zwłok. Następnie świadek opowiada, w jaki sposób zachowywał się Olejniczak po aresztowaniu go i przewiezieniu na miejsce czynu. Oskarżony opowiadał mu wówczas, że idąc z kolegą, zaczął sprzeczać się na tematy religijne, a gdy znaleźli się w krzakach nadwiślańskich, Lechowicz miał się rzucić na niego z pięściami. W czasie szamotaniny miał wyjąć nóż, który Olejniczak mu odebrał i w szale bójki zaczął zadawać nim ciosy.

Badany jednak uprzednio na posterunku policyjnym, Olejniczak podał inny powód rzekomej sprzeczki, wymienił bowiem, że koleżeńskie stosunki między nim a Lechowiczem zaczęły się psuć na skutek morałów, jakie prawili mu zabity, w związku z jego lekkim trybem życia. Początkowo Olejniczak dowodził, że morderstwa dokonał przy pomocy scyzoryka, odebranego Lechowiczowi.

Później jednak, gdy wskazano mu, że znalezione na ciele zabitego rany nie mogły być zadane tego rodzaju narzędziem, oświadczył, że zbrodni dokonał, nie scyzorykiem, lecz narzędziem, zakupionem poprzedniego dnia w sklepie żelaznym w Krakowie. W obecności kom. Huberta Olejniczak wyrysował nawet narzędzie, którym dokonał morderstwa.

To przyznanie się oskarżonego całkowicie w innym świetle przedstawiła rzekoma sprzeczka i bójka, jaka miała wybuchnąć między nim a Lechowiczem.

Następnie kom. Hubert opowiada, jak Olejniczak, jadąc na miejsce zbrodni, wypyttywał go się o sądy doraźne. Był bardzo wzburzony i uspokoił się dopiero wówczas, kiedy kom. Hubert powiedział, że przestępstwo nie będzie mogło być rozpatrywane w trybie doraźnym, ze względu na formalnych.

Świadek, Karol Kostecki, opowiada szczegółowo, w jaki sposób aresztował Olejniczaka i jakie były pierwsze jego zeznania. Oskarżony usiłował powiesić się pod słupem telegraficznym, czemu jednak policjant przeszkodził.

Pod koniec wczorajszej rozprawy sąd postanowił dopuścić dowód z wizji lokalnej, którą wyznaczył na sobotę, 21 b. m.

Sport

Boks

KRAKOWSCY BOKSERZY W STO-LICY

W niedzielę, 22 b. m., gościć będzie w Warszawie po raz pierwszy drużyna bokserska krakowska. W Warszawie walczyć będą w niedzielę w sali teatru Nowości przy ul. Białej o godz. 12.

Pilka nożna

REPREZENTACJA PRUS WSCHOD-NICH — REPREZENTACJA POMORZA

W dniu 3 czerwca b. r. przybywa do Bydgoszczy reprezentacja piłkarska Prus Wschodnich, która rozegra mecz z reprezentacyjnym teamem Pomorza.

C. atletyka

PINECKI MISTRZEM EUROPY W Brukseli odbyło się spotkanie

między Leonem Pineckim i Constantem Marinem w walce amerykańskiej o mistrzostwo Europy. Zwyciężył po 32 min. Polak, zdobywając tytuł mistrza Europy. Dodać należy, że niedawno Pinecki pokonał w Antwerpji drugiego kandydata do tytułu mistrza Europy Gerstmanusa w rekordowym czasie — 3 minuty.

Pływanie

PLYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI Tegoroczne pływackie mistrzostwa Polski, odbyć się mające w lipcu, odbędą się prawdopodobnie na Śląsku, w Wiśle.

OGÓLNOPOLSKI KONGRES KOBIECY

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Warszawie II Kongres dla spraw Kultury Fizycznej Kobiet. Kongres odbędzie się w sali Związku Pracowników Handlowych, przy ul. Siemki 16.

2 3 0

CZELADNIKÓW.

rzemieślników i kupców wypuścić w ostatnim roku szkoły Macierzy Szkolnej w województwach wschodnich!

Nie daj upaść tym szkołom — złoś datkę na DAR NARODOWY 3 MAJAJ